№ 295. Kraków 28 Grudnia — Czwartek. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Ogłaszając przedpłatę na pierwszy kwartał roku 1855 upraszamy jak najusilniéj szanownych pp. Abonentów, o **wczesne** zgłaszanie się, abyśmy zawczasu nakład dziennika do liczby przedpłacicieli zastósować mogli.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał I, to jest na miesiąc Styczeń, Luty i Marzec r. 1855 dla abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową złr. 5 m. k. Dla miejscowych złr. 4.

Kraków 27 grudnia.

Gazeta Powszechna Augsb. zamieszcza depeszę gabinetu pruskiego z d. 7go grudnia do posłów swojego rządu przy dworach w Paryżu i Londynie. Depesza ta brzmi:

Panie Hrabio!

Otrzymałeś był w swoim czasie wiadomość o depeszy, którą przesłałem posłowi królewskiemu w Petersburgu na d. 21 października w tym celu, aby skłonić raz jeszcze cesarsko-rosyjski gabinet do bezwzględnego przyjęcia 4ch punktów przedłożonych mu przez nas i przez Austryę za podstawę układów, tudzież do oświadczenia się w tym duchu nietylko względem nas ale i bezpośrednio w Wiedniu. Wiadomo ci również P. Hrabio, że w odpowiedzi na ten krok nasz, baron Budberg otrzymał naprzód depeszę od hr. Nesselrodego, która go upoważniała oświadczyć nam, iż Cesarz Mikołaj skłonny jest wziąść udział w układach, w których z 4ch punktów wyjść miano.

W owem więc oświadczeniu, cztery punkta nie były sformułowane według pierwotnego swego zredagowania. Depesza nadto rosyjska zawierała tak błędne pojęcia o położeniu Niemiec i ich stósunków do Rosyi, żeśmy nie uważali za stósowne uwzględnić ją. Owszem wyraziliśmy przed gabinetem petersburgskiem żal nasz co do tego, że nie poszedł za naszemi radami i że gabinetowi wiedeńskiemu dał swoje przyzwolenie względem 4ch punktów; ponowiliśmy więc nasze naglące zawezwanie, aby zechciał uzupełnić i zmodyfikować w tym duchu poczynione nam oświadczenia. Poseł rosyjski w Wiedniu uskutecznił ten rozkaz za pośrednictwem noty z d. 28go listopada tu w odpisie załączonéj, a hr. Buol odpowiedział na nią pod d. 30 t. m., jak załączony tu allegat wykazuje. (patrz *Czas* N. 289) Na rozkaz J. K. Mci pośpieszam p. Hrabio polecić Ci, abyś te pokojowe oświadczenia Rosyi podał do wiadomości gabinetu paryzkiego (londyńskiego). Kolega Austryacki pana otrzymał podobneż zlecenie. Połączysz przeto przedstawienia Twoje z jego przedstawieniami, aby rosyjskie oświadczenie zalecić gorąco gabinetowi francuzkiemu (angielskiemu) i skłonić go do przychylnego przyjęcia.

Niechaj gabinet ten zważy dobrze ogólne położenie i przekona się, iż nie ma bynajmniéj powodu do nieufności albo do podziwiwania ukrytych myśli tam, gdzie chęć porozumienia powszechna jest i szczera. Pojmujemy w zupełności żądania do jakich zmusza państwa zachodnie wojna ich z Rosyą; ale trudno nam uwierzyć, aby skoro Rosya przyjmuje bezwzględnie i nieograniczenie zasadę układów jaką niedawno gabinety paryzki i londyński same położyły, takowe chciały obecnie wzbraniać się iść drogą która nieuprzedzając zmiennych kolei korzyści wojennych, przedstawia zarówno możność skrócenia morderczéj walki przez położenie jéj tamy umiarkowaną ale silną i własną wolą.

Czyniąc zadosyć niniejszemu poleceniu przedstawisz Panie Hrabio wysoką wartość, jaką J. K. M. przywięzuje do wspólnego działania z mocarstwami europejskiemi, a zarazem wyrazisz panu Drouin de L'huys (lordowi Clarendon) gorące oczekiwanie z jakiem wyglądamy raportów względem przyjęcia Twoich P. Hrabio przedstawień w Paryżu i Londynie. Proszę przyjąć itd.

Manteuffel.

Gazeta Wiedeńska z d. 23go b. m. zamieszcza następujące rozporządzenie Ministerstwa Oświecenia z d. 16go grudnia r. b. obowiązujące we wszystkich krajach koronnych, mocą którego obwieszczają się najwyższe postanowienia o organizacyi gimnazyów.

J. C. K. Ap. Mość najwyższem własnoręcznem pismem z d. 9 grudnia 1854r. raczył powziąść do wiadomości doświadczenia przedłożone sobie w skutku najwyższego polecenia pod względem skuteczności tymczasowéj organizacyi gimnazyów, tudzież potwierdzić połączenie istniejących dawniéj dwuletnich kursów filozoficznych z gimnazyami, a tem samém zatrzymanie ośmioletnich gimnazyów wedle trybu naukowego obecnie w nich zaprowadzonego i z urządzeniami w ogóle teraz przepisanemi, o ile zmiany co do niektórych punktów, nie są oznaczone następnemi najwyższemi orzeczeniami:

1) Szczególna troskliwość ma być zwrócona na wyćwiczenie uczniów w języku łacińskim; propedeutyka filozoficzna ma być obszerniéj aniżeli dotąd traktowana, i następnie stanowić ma ona również jeden z przedmiotów egzaminu dojrzałości.

2) Pod względem języka wykładowego, za główną służyć ma zasadę, iż wykład wszędzie i zawsze ma się odbywać w tym języku, który najlepiéj przyczynić się może do wykształcenia uczniów; dla tego w każdéj okoliczności używać należy języka z którym uczniowie są obeznani i biegli, iżby mogli przyjmować w nim naukę z zupełnem powodzeniem; tam również gdzie w skutku tego język niemiecki nie może być wyłącznym wykładowym, nauczanie po wszystkich gimnazyach z wyjątkiem lombardzko-weneckich, w miarę jak to do gruntownego wykształcenia pomocnem jest, a przeto w każdym razie w klassach wyższych, odbywać się ma w języku niemieckim, który prócz tego we wszystkich gimnazyach a nawet lombardzko-weneckich winien liczyć się do przedmiotów obowiązujących. O ile się z powyższemi zasadami zgodzić da, inne również języki krajowe mogą być używane jako wykładowe. Wedle tego właściwe przepisy w każdym razie co do każdego z osobna gimnazyum minister spraw duchownych i oświecenia wydać winien.

3) Celem posiadania stósownych książek naukowych, o ile takowych jeszcze nie dostaje dla niektórych przedmiotów lub klass, minister spraw duchownych i oświecenia nakazał wypracować programata w ten sposób, aby stale w nich wykazane były dążności, charakter i porządek nauczania. Nowe książki szkolne wymagają potwierdzenia ministeryum oświecenia, a z pomiędzy tak potwierdzonych książek, wybór pozostawia się nauczycielom co do ich użycia, ale w taki tylko sposób, aby w ciągu jednego kursu naukowego w danym przedmiocie nie zaprowadzać zmiany książek szkolnych.

4) W roku 1858, w którym istniejący plan gimnazyalny przeprowadzony będzie w zupełności w krajach koronnych niemiecko-słowiańskich, a stósunkowo i w królestwie Węgierskiém przez ciąg ośmioletniego kursu, ma być z godnych zaufania i doświadczonych ludzi fachowych rozmaitych krajów koronnych, tudzież z kilku professorów wydziału złożona komissya, która starannie sprawdzi skutki teraźniejszego urządzenia gimnazyów i wnioski swoje względem jakowych zmian przedstawi.

W myśl tych postanowień, przy stopniowem urządzaniu i prowadzeniu edukacyi gimnazyalnéj w całem państwie postępować się winno, i wymagane w tym względzie przedstawienia składane być mają na téj podstawie.

Thun w. r.

Korespondencya Czasu

Wiedeń 23 grudnia.

ω Wielu mniema, że w wykładzie i określeniu 4ch punktów Austrya nie będzie w zgodzie z Francyą i Anglią i że nawet potrafi się od nich odłączyć. Na czem się opiera to mniemanie? Na opinii tych którzy myślą, że traktat 2go grudnia nie jest dla Austryi obowiązującym po zagranicą 4ch punktów. Ocenienie bliższe tego traktatu i okoliczności, w których został zawartym, wystarczają do zbicia tego mniemania. Gabinet tutejszy podpisując ten traktat wiedział tak jak wiedziały gabinety paryski i londyński, o co szło na teraz i na przyszłość. Powiedziano mniej niż wiedziano, dla wspólnie obrachowanych względów. Co do wykładu 4ch punktów, mnie się zdaje, że narady teraźniejsze między hr. Buolem, baronem Bourquenay i lordem Westmorland, ściągają się tylko do szczegółów i do ewentualnéj egzekucyi. O przystąpieniu Prus do traktatu 2 grudnia nikt tu nie wątpi. Ks. Gorczakow widuje często hr. Arnima, lecz z hr. Buolem nie ma od dni kilkunastu żadnéj komunikacyi.

Pogrzeb jenerała angielskiego Du Plat, odbył się dzisiaj o 2giéj godzinie z wielką paradą. Znajdowali się na nim wszyscy jenerałowie austryaccy będący w Wiedniu, jenerał francuzki de Letang i wielu oficerów tureckich. Syn zmarłego kapitan i adjutant księcia Alberta szedł za trumną.

Wiedeń 25 grudnia.

ω Półkownik Manteuffel widział się wczoraj z księciem Gorczakowem. U hr. Buola miał pozawczoraj długą naradę. Celem jego misyi ma być otrzymanie *pewnych objaśnień* nad traktatem 2go grudnia. Prusy postrzegły, że w tym traktacie nie ma żadnéj wzmianki o ich wyłącznych interesach. Chciałyby teraz oświadczyć się z przystąpieniem w zamian za pewne tychże interesów uwzględnienie. Gabinet tutejszy przychyla się do tego życzenia, i zdaje się, że w Paryżu i Londynie podobnież o tém myślą. Odłączenie się Prus od potrójnego przymierza jest tak niepodobnem, jak niepodobnym osobny traktat między Prusami a Anglią i Francyą. Jak od początku wszystko szło jedną drogą, tak i dalej wszystko jedną i tą samę pójdzie. Pokój zależy nie od Prus, ani nawet od koalicyi czterech mocarstw, lecz od Rosyi. Ona sama tylko może ocenić koncesye, których się od niej Europa domaga. Ukaz zapowiadający 12te rekrutowanie, tudzież podniesienie półków do 8miu batalionów, są dostateczną dla przyszłości skazówką.

Z Krymu nic nowego aż do 16go t. m.

Jen. baron Hess ma wyjechać do armii koło d. 15go p. m.

Berlin 24 grudnia.

† Dzień dzisiejszy jest dniem gwiazdki. Kto kiedy w dniu tym przebywał w Niemczech, mianowicie w krajach protestanckich, ten wié, że wszystko, co się nazywa państwem, rządem, polityką, sprawami publicznemi, nie ma w tym dniu żadnego dla nikogo znaczenia; że myśl każdego człowieka, począwszy od monarchy aż do ubogiego wyrobnika, utonęła w dniu tym w łonie familii, krewnych i najbliższych przyjaciół, którzy zbierają się na wspólny obchód uroczystości gwiazdkowéj. W niej, jak nowo narodzone dzieciątko Jezus w Betleem, dzieci pierwsze zajmują miejsce. Dla nich stawia się na ziemi lub na stole drzewko sosnowe lub jodłowe, obwieszone z góry do dołu różnego rodzaju cackami, błyskotkami, łakociami, oświetlone rzęsisto drobnemi świeczkami, otoczone stoliczkami, na których dla każdego z dzieci, młodszych i starszych, złożone są różnego rodzaju podarki, do zabawy dla jednych, do użytku dla drugich. Gdy wszystko gotowe, otwierają drzwi przybocznego pokoju, i zebrane towarzystwo familijne, z dziećmi na czele, wchodzi do przybytku szczęścia, napełniając go wykrzyknikami podziwu, radości, dziękczynienia, niekiedy i łzami rozrzewnienia. Jest to najpiękniejsze święto, które w Niemczech obchodzą, święto patryarchalne, w którém i o czeladzi i sługach nie zapominają, święto chwilowego zapomnienia przeszłych i obecnych goryczy, święto nadziei pogodniejszego życia. Gdyby w dniu tym jaki tatar doniósł powtórnie o wzięciu Sebastopola, lub że Sułtan turecki przeszedł z ludem swym na wiarę chrześciańską, niktby na to nieuważał, a najmniejby dozwolił sobie uszczerbku w familijném zajęciu. W lokalach publicznych nie znajdzie w wieczornych godzinach dnia tego żywej duszy. Dzienniki leżą nietknięte na stołach i w szafkach. Nikogo nie pytaj o wiadomości. Nikt nic nie wie. Na odpowiedź otrzymasz pytanie, jeśli nie masz własnéj familii i dzieci, gdzie wieczór przepędzisz? Jeśli nie wiesz, zaproszą cię. Opuszczonego człowieka zaledwo znalazłbyś w mieście. Jest to więc święto i gościnności, którą cywilizacya coraz więcéj z domu swego wypycha. Możecie więc sobie wyobrazić, że niełatwo i mnie, ulegającemu dobrowolnie czy z musu panującemu zwyczajowi, pisać w dniu tym polityczną korespondencyą. Lecz powinność przedewszystkiém. Odczytałem jak każdego dnia wszystkie dzienniki. Możnaby z obfitych wiadomości złożyć dziesięć korespondencyj, nacieszyć się, nagniewać z brzasku nadziei, z uporu fałszywych opinij, z najwinności powtarzanych bez końca absurdów. Niemam jednak ponęty ani do radości, ani do gniewu, ani do humoru. Piszę jakbym odprawiał zaciąg w wilią Bożego Narodzenia.

Rząd rosyjski zrobił pewne koncessye w pogranicznym handlu dla poddanych pruskich. Rozporządzenie dotyczące datuje z d. 19 b. m. a oparte jest na reskrypcie komisyi rządowej spraw wewnętrznych Królestwa Polskiego z dnia 30 listopada. Koncesye wzmiankowane obejmują: 1) podwyższenie komory celnéj w Osieku i w Modrzejowie tymczasowo na dwa lata do klasy komor drugiego i trzeciego rzędu; 2) nadanie komorze Lubicz, zamiast na 5 zimowych miesięcy, na rok cały, prawa pobierania cła od towarów kolonialnych; 3) oznaczenie w gubernii radomskiej miasteczka Czeladź i wsi Gniazdowo za punkta przejścia dla mieszkańców pogranicznych, przybywających z Prus do Królestwa i odwrotnie; 4) dozwolenie wprowadzania artykułów przemysłu rolniczego z Prus do Królestwa przez ostatni z wyżéj wymienionych punktów przejścia; 5) dozwolenie przyjmowania na komorach Królestwa kurantowéj monety 1/3 2/3 tal. któréj nie należy uważać za monetę zdawkową. W oznaczeniu 2/3 jest zapewne omyłka, bo tego rodzaju monety w Prusiech niemasz. Zaszła także zmiana na pograniczu prusko-polskiem we względzie wzajemnéj dostawy wychodźców, traktatem kartelowym nakazanéj. Dawniej tylko w Ostrowie i Inowrocławiu znosili się landraci pruscy z władzami rosyjskiemi co do wymiany wychodźców; wymiana zaś sama odbywała się przez Skalmierzyce i Gollub. Teraz czynności komisarzów pogranicznych odbywać będą mieli prawo wszyscy landraci powiatów do granic królestwa przytykających, co rozpocząć się ma z d. 1 stycznia przyszłego roku.

NPan powołał na członka dożywotnego Izby pierwszej hr. Macieja Mielżyńskiego z Chobienic, kandydata prezentowanego przez stowarzyszenie hrabiów W. Ks. Poznańskiego. Pozostaje jeszcze czterech kandydatów niepotwierdzonych. Dwóch z nich otrzyma potwierdzenie w krótkim czasie, na miejsce dwóch innych nakazane będą wybory nowych kandydatów.

Poseł Cieszkowski obrany został członkiem komisyi wyznaczonéj do zdania sprawy z projektu do prawa nadającego nowe nazwy obu izbom i sejmowi. Szanowny poseł jest już członkiem komisyi finansowej, nadto wiceprezydentem jednego z wydziałów. Widać z tego, jakiego znaczenia rodak nasz używa w Izbie.

W nocy z piątku na sobotę mieliśmy tu prawdziwie orkaniczną burzę, z deszczem i wiatrem. Szkody w mieście dość znaczne, mianowicie w budach jarmarcznych, zalegających znaczniejsze place. Dnia następnego niebo było pogodne, wiatr ulice wysuszył, ruch w mieście był niezmierny, bo to ostatni dzień przed gwiazdką, a od dwóch tygodni nie było dnia bez deszczu.

Dzienników nie będziemy mieli przez trzy dni. *Nationalzeitung* tylko zapowiada, że i jutro wyjdzie.

Paryż 20 grudnia.

Mowa lorda Russell jest uważana za dowód, że większość gabinetu angielskiego jest niezadowolona z warunków pokojowych jakie zajmuje w sobie traktat z dnia 2go b. m. i że radaby była, aby traktat ten miał za cel bezzwłoczną wojnę i redukcyą Rosyi. W takiém usposobieniu miał przybyć do Paryża lord Palmerston, ale miał się dać przez Cesarza do umiarkowania nakłonić. Anglia ma ogrom interesów, które ją prowadzą do wojny na śmierć; marsz jenerała Perowskiego w Chiwie nagli ją i niepokoi, ale Napoleon III ma inną metodę działania i ta metoda przemogła. *L'Empire c'est la paix*, powiedział Cesarz, i te słowa odbiorą ostateczne sprawdzenie..... jak wojska francuzkie staną nad Dzwiną i Dnieprem. Obecnie cały Paryż wierzy, że Cesarz chce pokoju dla wystawy przemysłowéj, dla możności upiększenia Paryża itd. itd. Wojna zbawia często narody.... Anglicy nie obrazili się za złagodzenie ich *roughness*, ale czują, że dyrekcya polityczna Europy przesuwa się powoli z Londynu do Paryża. Parlament złożył podziękowanie dzielnéj armii francuzkiéj w Krymie ze wzruszeniem jakie rzadko parlament przedstawia. D'Israeli zapłakał z radości i wdzięczności i było nad czem zapłakać, bo wojenne braterstwo Anglii i Francyi prowadzi do ocalenia Europy i tryumfu cywilizacyi nad barbarzyństwem. Dzisiejszy *Monitor* składa podziękowanie za podziękowanie w wyrazach niemniéj czułych i wymownych.

Anglia popiera ciągle wojnę z zaciekłością, jakiéj nie dała dotąd przykładu. Za pierwszego Cesarstwa, popierała ją arystokracya angielska, a teraz popiera ją mieszczaństwo. Projekt rekrutowania cudzoziemców oburza patryotyzm Anglików i sprzeciwia się interesowi mieszczaństwa. Kwestya ta jest ważniejszą dla Anglii niż się wydaje, i obchodzi tak politykę zewnętrzną jak wewnętrzną. Anglia lęka się, aby legion cudzoziemski, złożony z Niemców, nie był narzędziem polityki dworskiéj, zdawna przeciwnéj wojnie. Hr. Derby zawołał: „jeżeli chcecie legionu cudzoziemskiego, nie możecie go formować tylko z tych, którzy się stali najpierwszą ofiarą Rosyi.“ Pod względem polityki wewnętrznéj, kwestya legionu cudzoziemskiego jest jeszcze ważniejszą. Mieszczaństwo angielskie mówi: „skarżyli się na niedostateczną liczbę ochotników, ale jeżeli tak jest, skąd to pochodzi? oto z przyczyny, że stopnie oficerskie są kupowane. Dajcie regularny awans podoficerom, a będziecie mieli więcéj niż potrzeba, bo Anglia jest dzielną i rycerską.“ Arystokracya odpowiada: „Kupno stopni jest warunkiem naszéj wolności i gwarancyą, że oficerowie, wychodząc z klasy zamożnéj, czy to arystokracyjnéj czy mieszczańskiéj, nie dadzą się użyć za narzędzie przeciw wolności.“ Słowa arystokracyi znajdują echo w liberalistach, a z liberalistów składa się prawie cała Anglia. Rzecz ta jest arcy trudna do rozstrzygnięcia. Za kupnem stopni oświadczył się liberalny Macauley w swéj historyi. P. Villemain jest tego samego zdania (zob. *Souvenir contemporains*), chociaż jest

Francuzem, przesiąkłym wyobrażeniami demokratycznemi. Równość i demokracya w starym świecie Europy, nie kwadrowały dotąd z wolnością. Kto wie czy ta kwestya nie da nowego zwycięztwa szkole manchesterskiéj, pomimo, że Cobden, Bright, Fox byi dotąd wojnie przeciwnemi? Ministeryum angielskie domaga się legionu cudzoziemskiego pod zagrożeniem dania dymisyi. Co się stanie jeżeli Izba gminna projekt legionu odrzuci? czy liberalny lord Palmerston podejmie się złożyć nowy gabinet i czy w kierunku przeciwnych jego tradycyj? Zdaje się, że tak nastąpi. Anglia może być rządzoną przez arystokracyą, bo jéj arystokracya słucha głosu narodu.

Paryż 20 grudnia.

Cesarz Austryacki przysłał Cesarzowi Francuzów, przez księcia Aleksandra Schwarzenberga, wielką wstęgę krzyża Sgo Stefana. Jest to dowód coraz ściślejszego wiązania się Austryi z Francyą, o czem p. Granier de Cassagnac napisał wczoraj interesujący artykuł. O przystąpieniu Prus do Zachodu nie ma już wątpliwości. Idzie tylko o formę przystąpienia, to jest o menażowanie miłości własnéj. Traktat z dnia 2go b. m. obudził także Danią i Szwecyą i pociągnie je do zachodniego aliansu. Na wiosnę będziemy mieli koalicyą całéj Europy przeciw Rosyi. Sebastopol trzyma się z trudnością. Książę Menszykow ściśnia swe linie obrony. Armia rosyjska w Krymie jest źle żywioną i chorą. *Le directeur de la mission auprès des Tartares*, bawiący w Eupatorii, zawiadamia o wszystkiém co się w niéj dzieje. Armia rosyjska będzie zapewne zmuszoną Krym opuścić. Czytałem list bezstronny, który donosi, że przed Sebastopolem Francuzi mają 80 000 wojska, a Anglicy 30,000. Dodajmy Turków a otrzymamy piękną armią, któréj potrzebuje Austrya i któréj armia rosyjska oprzeć się w polu nie będzie mogła. Po ukończeniu z Sebastopolem, Austrya wystąpi, jeżeli nie wystąpi wcześniéj, z okazyi rabunków kozackich nad Prutem. Pokój byłby cudem. Nie wiadomo jak rzeczy pójdą daléj; wszystko idzie zwolna, stopniowo i po drodze regularnéj, na którą niecierpliwi sarkają, ale Opatrzność nakazuje się nam spodziewać, że rzeczy pójdą dobrze, to jest według sprawiedliwości należącéj się nieszczęśliwym narodom. P. Gallet de Kulture, były sekretarz Demidowa, który długo jeździł po Rosyi i wszystkiemu się przysłuchiwał, ogłosił dzieło pod tytułem: *le Czar Nicolas et la Sainte Russie.* Jest to pismo zabójcze dla urzędowéj hipokryzyi Rosyi. Dawno już powiedziano: *on n'est trahi que par ses amis.*

Messaż prezydenta Pierce zrobił zupełne *fiasco.* Stany Zjednoczone pokazują się potulne i nie chcą się wdawać w sprawy europejskie. Rosya nie znajdzie w Ameryce dywersyi, jak jéj nie znajdzie we Włoszech, chociaż włoskie języki są jeszcze buńczuczne. Obóz pod Sathonay ma już gotowe baraki drewniane, baraki bardzo wygodne i łatwe do przeniesienia. Baraki przeznaczone do Krymu wypływają z Southampton i Marsylii. Francya posyła do Krymu 4 bataliony gwardyi, i skompletują je na miejscu żołnierzami, którzy się odznaczyli w prowadzonéj kampanii. Podniesie to urok pięknéj gwardyi cesarskiéj. Rewolucyoniści szkalują zawsze księcia Napoleona, niepomnąc, że on dostał za waleczność medal żołnierski. Anglia posłała dla armii krymskiéj beczki plumpudingów, które jedzą się w dzień Bożego Narodzenia. Jedna kompania francuzka otrzymała przywiléj na kopanie kanału Suez, nie otrzymałaby ona tego przywileju za rządów Ludwika Filipa. Giełda spada raz z powodu wojny, a drugi raz z powodu pożyczki. Cesarz chce zrobić pożyczkę według ostatniego systemu, to jest pożyczkę narodową, aby pokazać narodowość prowadzonéj wojny.

Widząc co się dzieje, można być pewnym, że karnawał nie będzie smutnym. Obecnie bawią tylko teatra, które są zawsze pełne. Pani Cabet wzbudza uwielbienie w sztuce *le Muletier de Tolede.* Tego razu pochwały feljetonowe dzienników paryzkich są zupełnie prawdziwe. W trzecim akcie téj operetki, pani Cabet pokazała, że mogłaby śpiewać w wielkiéj operze. Maestro Verdi, bawiący téj zimy w Paryżu, dyryguje sam w Operze włoskiéj repetycyami *Trovadore.* W téj operze śpiewać będzie tenor Besucarde, o którym wiele mówią. Cruvelli, pilna dziś, regularna a nawet naturalna, odzyskała względy publiczności. Panna Rachel przyszła do zdrowia i ściąga słuchaczów do Teatru francuzkiego. Ostatnia aktorka zachorowała po sarkastycznéj krytyce Gustawa Planche, ogłoszonnéj w *Revue des deux Mondes*, która bardzo jest czytana w Ameryce, dokąd Rachela udać się zamierza. Gustaw Planche, literacki arystark paryzki, piszący dobrze choć ciężko, jest figurą, która byłaby warta szczegółowego opisu. Toż samo możnaby powiedzieć o Alfredzie Musset. Ktoby sądził, aby w Paryżu krytyka literacka i salonowa poezya kochały się w śpiewie. Voltaire nie poznałby Paryża, ale bo też Voltaire pan milionowy, nie znał mizerii literatów paryzkich, biednych, excytowanych i potrzebujących może dla tego niemieckiéj ochłody i niemieckiego balastu.

Z Królestwa Polskiego 20 grudnia.

W przeszłym liście pisałem o powszechném tutaj mniemaniu, że Rosya nieprzyjmie bezwzględnie podawanych jéj warunków pokoju, zaufana w sobie, iż jest w stanie prowadzić pomyślnie wojnę odporną z całą Europą, dopóki siły cesarstwa nie są wewnątrz rozdzielone, przekonana, że może długo i skutecznie opierać się armiom mocarstw sprzymierzonych, gdy te nie zechcą ujrzeć słabéj strony, nie zechcą sił jéj wewnątrz rozdzielić. Rzut oka na wojenny ustrój (organizm) Rosyi, na jéj skład, na jéj położenie jeograficzne i strategiczne, przegląd jéj sił wojennych, okażą, że to przekonanie jest uzasadnioném. Ogólny zaś pogląd na dzisiejsze rozłożenie a raczéj rozrzucenie wojsk rosyjskich, oraz znajomość zwykłéj polityki rosyjskiéj, pozwala nam przepowiedzieć, że rząd tego państwa nieodrzuci wprost przedstawionych mu warunków układu, ale przyjmie je częściowo i z własnym ich wykładem, a dyplomatyzować zechce kilka miesięcy, usiłując rozdzielić sprzymierzonych i odwlec wojnę do wiosny, na początku któréj będzie miał już uorganizowaną nową trzechkroćstotysięczną armią rezerwową i wojska zgromadzone na odpowiednich jéj wojennemu planowi miejscach.

Kréśląc niżéj obraz potęgi wojennéj rosyjskiéj, nie mam bynajmniéj na celu dowodzenia, że Europa niezdoła pokonać Rosyi. Wykazem dążeń i sił wojennych Rosyi chcę dać poznać niebezpieczeństwo zagrażające równowadze politycznéj, okazać potrzebę korzystania z obecnéj chwili sprzymierzenia się mocarstw, aby wstrzymać wzrost państwa takiéj wojennéj natury. Dzisiaj, gdy jeszcze zachodnie i południowe granice Rosyi od Petersburga do Kaukazu są otwarte i przystępne, gdy jeszcze Rosyi nie powiodło się spełnienie kilkowiekowego dążenia, nie udało się jeszcze zamknąć bram do wnętrza państwa opanowaniem Sundu i Dardaneli, zabezpieczyć i umocnić granice rozszerzeniem ich aż do naturalnych rowów i wałów, do ujść Wisły, gór Olbrzymich, Karpat i Dunaju; gdy jeszcze na jéj drodze leży choć bezwładna przeszkoda, — dzisiaj, mówię, ostateczna może jest chwila, w któréj Europa pomyślną walkę z Rosyą stoczyć może. Pragnę tylko okazać, iż Rosya niecofnie się przed postrachem wojny z całą Europą, że Europa nie podobnemi wyprawami jak krymska, kamczatska i bomarsundzka, ale natężeniem wszystkich sił w wojnie kontynentalnéj zdoła zwalczyć Rosyą i znaglić ją do przyjęcia warunków krępujących na zawsze jéj dążenie, jeżeli nie zechce uderzyć w słabą jéj stronę, przez którą jedynie z łatwością pokonać ją można.

Dotąd wołano, że Rosya to olbrzym na glinianych nogach... Usiłowano niedawno kulmi trzech tysięcy dział zgruchotać te nogi oparte na Kronstadzie i Sebastopolu, lecz jakoś nie bardzo okazały się kruchemi. Słabą stroną Rosyi są nie nogi, nie ciało lecz serce, to jest różnorodne uczucia, dążności i interesa.

Rosya wykształciła w sobie organizm czysto wojenny, przetwarzający wszystkie zasoby kraju, wszystkie siły ludności w wojsko, i posiada dzisiaj olbrzymią potęgę wojenną. Lądowe siły Rosyi składają się: 1) z wielkiéj armii czynnéj, 2) z korpusów oddzielnych do celów miejscowych przeznaczonych, 3) z wojsk nieregularnych i 4) z armii wewnętrznéj. Wielką armią czynną stanowią: 1) *Gwardye*, to jest korpus piechoty i korpus jazdy gwardyjskie. 2) *Korpus grenadyerów.* 3) *Sześć korpusów armijskich* piechoty. 4) *Trzy korpusy jazdy rezerwowemi* zwane. Każdy korpus pieszy jest zupełną armią złożoną z wojsk wszelkiéj broni. Siła zupełnego korpusu piechoty jest 70,000 żołnierzy. Lecz obecnie tylko 1 i 2 korpusy armijskie, grenadyery i gwardye i korpusy rezerwowéj jazdy są w zupełnym komplecie; inne cztery korpusy armijjskie piesze walczące przeszło od roku na linii bojowéj, mimo uzupełnienia ich rezerwami, uszczuplone są przez bitwy a znacznie więcéj przez choroby.

Prócz wielkiéj armii czynnéj posiada Rosya cztery *korpusy oddzielne*, to jest *kaukazki, finlandzki, orenburgski* i *syberyjski.* Przeznaczonemi one są do celów oddzielnych, odrębną mają organizacyą i własne rezerwy.

Wielka armia czynna posiada *dwie rezerwy*, pierwszą złożoną z batalionów rezerwowych, drugą z batalionów zapasowych i osad wojennych. Ukazem cesarskim z dnia 6go kwietnia bataliony i szwadrony rezerwowe w czynne zmienionemi zostały, a po wypełnieniu ich kadrów żołnierzami czasowo od służby uwolnionemi i rekrutami, i po sformowaniu ich w brygady, do armii czynnéj obecnie przyłączono, każdą brygadę do właściwego korpusu. Tym sposobem armia czynna powiększoną została o sto trzydzieści-tysięcy ludzi. Tym samym ukazem rozkazano *drugą* rezerwę złożoną z batalionów i szwadronów zapasowyah, zamienić w pierwszą, kadry ich wypełnić a nowe baliony zapasowe czyli 7me utworzyć, i z nich drugą rezerwę sformować. Rezerwa ta z końcem zimy będzie uorganizowaną.

Rosya rozporządza jeszcze licznemi wojskami *nieregularnemi*, złożonemi powiększéj części z jazdy kozackiéj i kirgiskiéj i z nielicznéj piechoty kozackiéj.

Nakoniec Rosya posiada tak zwaną *armią wewnętrzną*, którą stanowią bataliony garnizonne z starych żołnierzy i z inwalidów złożone, do 80 tysięcy ludzi liczące, oraz artylerya garnizonowa.

Dotąd w ciągu rocznéj wojny z Turcyą, Anglią i Francyą, nad Dunajem, w Krymie i na Kaukazie prowadzoną, użyła Rosya zaledwie $1/3$ część swoich wojsk czynnych. Posunęła na linię bojową tylko korpusy 3ci, 4ty, 5ty i 6ty piechoty, korpus dragoński rezerwowéj jazdy, część korpusu ułańskiego i korpus kaukazki. Pierwszy zaś i drugi korpusy piechoty, dwa jazdy rezerwowéj, grenadyerów i gwardyj nie popchnęła jeszcze na pole walki, lecz trzyma nietknięte, gromadząc je w inném miejscu i organizuje nadto 300,000 rezerwę. Z wiosną stanie na liniach bojowych sześć armij: 1) armia północna w nadbaltyckich prowincyach; 2) armia zachodnia w Królestwie Polskiém gromadząca się; 3) armia naddniestrzańska i naddunajska; 4) krymska; 5) za poprzedniemi trzema armiami stanie armia rezerwowa Czeodajewa; 6) nakoniec armia kaukazka jéj rezerwy. O składzie tych armij późniéj napiszę.

Siły te wojenne, jeżeli serce Rosyi zaatakowane nie będzie, Rosya jeszcze w ciągu wojny zdwoić może, zważając na jéj wielkie źródła potęgi wojennéj i na jéj łatwość przeciągania wojny z powodu długich linij odwrotu.

Zastanówmy się chwilę nad temi źródłami potęgi wojennéj. Ustrój państwa i system poboru wojskowego, przetwarza cesarstwo w jedną wielką armią. Wszyscy Rosyanie obowiązani są do służby wojennéj, z wyjątkiem urzędników czyli czynowników. Szlachta wprawdzie cesarstwa uwolnioną jest niby od przymusowego poboru wojskowego (z wyjątkiem Królestwa Polskiego gdzie podlega poborowi). Jeżeli jednak szlachcic w 21 roku życia nie służy rządowi w służbie cywilnéj i nie posiada *czynu*, wzięty jest do wojska. Dawniéj synowie popów uwolnieni byli od poboru wojskowego, lecz ukazem na wiosnę wydanym poddano ich poborowi. Pobor przeto wojskowy rozciąga się na sześćdziesiąt milionów ludzi, z których sześć milionów obowiązanych jest do służby wojskowéj. Oto pierwsze źródło sił wojennych Rosyi.

Całe prowincye zmienione są w korpusy wojska — chcę mówić o osadach wojskowych. Osady wojskowe wraz z ziemią kozaków dońskich, zajmują trzecią część Rosyi południowéj i wiele okręgów w środkowéj. Połowa ziemi w tych osadach należy do państwa, uprawianą jest przez osadników za pańszczyznę, a przeznaczoną dla wyżywienia wojska w osadach kantonującego, dla utrzymania szkół kantonistów i wychowania w nich dzieci żołnierskich. Druga połowa ziemi rozdzielona jest między osadników, iż każdy posiada 100 dziesiatyn gruntu, a uprawiać musi ziemią skarbową i żywić jednego żołnierza mieszkającego w jego domu, który w zamian w pracy rolniczéj pomagać mu winien. Najstarszy syn osadnika jest właścicielem chaty i ziemi, inni stają się żołnierzami. Czterdzieści chat stanowi rotę, 160 chat wioskę czyli szwadron, 6 wiosek czyli szwadronów w osadach jazdy ciężkiéj, a 8 w koloniach jazdy lekkiéj stanowi okręg czyli pułk. Oficerowie w osadach mieszkający, zarządzają temi wioskami i okręgami pod względem rolniczym i gospodarskim, oraz szwadrony te i pułki ćwiczą w mustrze i w obrotach wojennych. Niejaka wspólność własności i wydział każdemu rodzaju pracy, godzin zatrudnienia, obiadowanie i wieczerzanie razem na odgłos bębna, szkoły dzieci żołnierskich itd. czynią te osady podobnemi pod pewnym względem do falansterów socyalistowskich. Szkoda, że reformatorowie francuzcy nie przypatrzyli się tam szczęściu ludzi, którym nawet w życiu domowém swoboda działania odjęta.—Na dany rozkaz, wioski, okręgi i prowincye osad zmieniają się w szwadrony, pułki i korpusy. Ciekawém byłoby może bliższe opisanie osad wojskowych, dzielących się na kolonie czysto-wojskowe i rolniczo-żołnierskie, lecz zakres korespondencyi na to niepozwala.

Trzeciém źródłem wojennych sił Rosyi, są szkoły kantonistów. Dzieci wszystkich Rosyan wziętych do wojska, są dziećmi żołnierskiemi i wychowane są kosztem państwa, a raczéj osad, w szkołach znajdujących się w koloniach wojskowych. Wychowanie to w szkołach trwa do 18go roku życia, poczém wychowańcy oddani są w szeregi. Szkoły te dostarczają armii podoficerów. Liczbę dzieci żołnierskich chowających się w szkołach kantonistów i w domach osadników, podać można obecnie na 400,000.

Czwartém źródłem wojska są ludy na wpół dzikie i wojenne w granicach cesarstwa zamieszkałe. Wolne są one od poboru wojskowego, lecz muszą dostawiać i utrzymywać wyznaczoną liczbę pułków jazdy i bateryj artyleryi, a niektóre pewną ilość batalionów piechoty, na własnych koniach i w własnych mundurach. Tu należą kozacy, kirgizy i ludy kaukazkie. One to dostarczają Rosyi te liczne pułki lekkiéj jazdy kozakami zwane, oraz waleczne drużyny czyli pospolite ruszenie ludów kaukazkich. Niechcąc listu tego nad miarę przeciągać, na inny raz opis tych ludów i wojsk nieregularnych z nich tworzonych odkładam. Sprzymierzeńcy ci przez atak w serce Rosyi wymierzony, natychmiastby od niéj odpadli.

W przyszłéj korespondencyi opiszę zalety strategicznego położenia Rosyi w wojnie odpornéj, jéj linie obrony, oraz umocnienia wznoszone obecnie na najsłabszéj linii od Zamościa do Reni się ciągnącéj.

JCK. Ap. Mość najwyższém własnoręczném pismem swojém z d. 14 grudnia raczył starostę obwodowego Franciszka Grohmanna na własną prośbę jego przenieść z Zaleszczyk do Stryja, a zamianować pierwszego komisarza obwodowego Ludwika Kube starostą obwodowym w Zaleszczykach, zaś drugiego komisarza obwodowego Emila Dworczaka pierwszym komissarzem.

Wiedeń 25 grudnia. Pułkownik Manteuffel przybyły w nadzwyczajnéj missyi, miał zaszczyt być przedstawionym Jego Ces. Mości na osobném posłuchaniu w sobotę, poprzednio zaś był u hr. Buola wraz z posłem pruskim hr. Arnimem, i tam przedstawiał sprawę Prus w obec przymierza 2go grudnia.

— Księstwo Brabanccy przybyli na święta do Wiednia, i stanęli w Zamku cesarskim gościną.

— Dnia 21go umarł w Wiedniu po ciężkiéj i długéj chorobie jenerał angielski Du Plat, przeznaczony od swojego rządu na reprezentanta wojskowego przy głównéj kwaterze austryjackiéj. Poprzednio będąc jeszcze pułkownikiem urzędował w Warszawie jako konsul angielski. Pogrzeb jego odbył się 23go o 2éj po południu z wielką okazałością. Pod dowództwem c. k. jenerał-majora Księcia Holsztyńskiego wystąpiły 2 bataliony piechoty, 2 szwadrony jazdy i pół bateryi artyleryi. Za rogatką Stubenthor dawano salwy. Za trumną postępował syn zmarłego, urzędnicy poselstwa angielskiego, wyjąwszy samego posła który był chory, poseł francuzki baron Bourqueney, turecki Arif Effendi, jenerał francuzki Letang i sam naczelny wódz armii fzm. baron Hess. Śmierć jenerała nastąpiła w skutku wodnéj puchliny komórki sercowéj. W testamencie swoim podpisanym w obecności lorda Westmorland, jenerał Du Plat zapisał 1000 f. sztr. dla wdów i sierot po poległych w Krymie, 500 f. st. na zakupno dobrych win węgierskich dla rekonwalescentów krymskich.

— Sekretarz poselstwa rosyjskiego w Wiedniu bar. Mohrenheim powrócił z Warszawy.

— Z Paryża wrócił wczoraj bar. Eskeles, a dziś spodziewany p. Emil Pereira, dla podpisania ostatecznego umowy między c. k. rządem a towarzystwem paryskiém przemysłowém, pod względem objęcia kolei rządowych austryackich.

— Przybył tu arcybiskup Poznański i Gnieznieński Przyłuski, wracając z Rzymu.

— Z dniem 1m stycznia, rozpocznie się komunikacya telegraficzna z Jassami.

— Czytamy w *Gazecie Krzyżowéj* z Wiednia 21go: Wczoraj nadeszły tu depesze z Londynu od posła austryackiego hr. Colloredo, które hr. Buol przedłożył na dniu dzisiejszym JCMci. Wyrażenia lorda Johna Russell o przymierzu 2go grudnia wielkie tu wzbudziły zadziwienie, lubo z innego niż w Paryżu powodu, i sądzą że tym razem uczynione będzie w Londynie zapytanie. Na wczorajszéj giełdzie panowało dosyć smutne usposobienie; utrzymywano bowiem, iż hr. Arnim wręczył tutejszemu gabinetowi notę, w któréj potwierdzoném zostało, iż Prusy nie mogą nateraz przystępować do przymierza 2go grudnia, lecz nie są od tego, aby zgodność swoją z treścią traktatu „o ile się ten odnosi do danych stosunków“ w nowym protokóle oznajmić. *Gazeta Krzyżowa* dodaje w przypisku, iż jest to przedewszystkiem pogłoska giełdowa, zatem bez wielkiéj wagi. Daléj pisze ten sam korespondent wiedeński: Zdrowie jenerała angielskiego Du Plat znowu się pogorszyło, tak iż hr. Westmorland już zapowiedział przybycie za dni kilka zastępcy jego z Londynu jako reprezentanta wojskowego Anglii przy tutejszym dworze ze względu na wojnę. Między fzm. baronem Hess a jenerałem francuskim Létang zawarta została umowa tycząca się użycia posiłkowych wojsk francuskich w Księstwach Naddunajskich, i dowódzca wojsk austryackich w Księstwach fzm. hr. Coronini otrzymał już w tym względzie nowe zlecenia. Przesłanie wielkiéj wstęgi orderu S. Szczepana Cesarzowi Napoleonowi wielkie tu sprawiło wrażenie.

— *Osserv. Triest.* donosi z nad granicy czarnogórskiéj pod d. 13 b. m., iż w Cetyni poczyniono znaczne przygotowania do zaślubin księcia Daniela (z córką jednego kupca tryestskiego), i że deputacya czarnogórska uda się do Tryestu po narzeczoną. Tysiąc zbrojnych górali z pierwszych rodzin krajowych stanowić będzie orszak ślubny. Ślub odbędzie się po świętach Bożego Narodzenia według kalendarza wschodniego.

— N. Pan dozwolił powrócić bezkarnie do kraju wychodźcy Erminio Pola, niegdyś c. k. chorążemu fregaty, i nakazć raczył zniesienie sekwestru na majątek jego nałożonego.

— Budżet gminy Wiednia na rok 1855 wynosi w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych 2,083,998 złr.; w takichże wydatkach 3,522,063 złr. Niedobór wynoszący przeszło $1\frac{1}{2}$ mil. złr. pokryty ma być podatkiem miejskim.

Francya.

Monitor zawiadamia 22go grudnia, że Cesarz osobiście otworzy w Tuilleriach posiedzenie na 1855 rok ze zwykłym ceremoniałem. Mówią, że mowa tronowa ma być bardzo wojenną.

Dzienniki półurzędowe daléj poszły na téj drodze. Ustęp artykułu z *Constitutionnel* przez p. Cucheval Clarigny, zdaje się sprawdzać możliwość (dawno przypuszczaną) przechodu armii francuzkiéj przez Austryą w celu natarcia na Rosyą od jéj zachodnich granic. Niektórzy dodają nawet, za co bynajmniéj się nie ręczy, że Cesarz Napoleon III sam osobiście będzie tejże armii dowodził.

P. Cucheval-Clarigny tak swój artykuł kończy: Francya ma dopełnić potrójne zobowiązanie honorowe, w obec Turcyi, któréj obronę wzięła na siebie, w obec Anglii, która się z nią od pierwszego dnia połączyła i w obec Austryi, którą wreszcie pozyskała dla sprawiedliwéj i prawnéj sprawy. Przymierze Francyi nie jest przymierzem płonném, a ktokolwiek się z nami połączył, nie znalazł nas nigdy ostatniemi ani w radzie, ani w działaniu. To właśnie nadaje urok imieniowi Francuzów w świecie, a urok ten nie zmniejszy się.

Jeżeli prawda, że naród ten nie wyrodził się, czemużby tego nie dokonał z pomocą Europy, czego niegdyś sam przeciw sprzymierzonéj Europie dokonał? Czyż brakło dzieł lub żołnierzy, gdy się bronić trzeba było na wszystkich od razu granicach. Francya zaczepiona nie do-

starczyłaż z łona swego tyle batalionów, iżby niemi świat pokryć mogła. Jakżeby mogło dziś braknąć jéj sprzymierzonym? Ona pierwsza rzuciła hasło alarmu Europie, pierwsza pod straż swoją wzięła niepodległość wszystkich zagrożoną w prawie jednego, najzapalczywszą téż być powinna w dążeniu do wspólnego tryumfu.

Europa wielki błąd popełniła przed 40 laty z krzywdą dla Turcyi, z korzyścią dla Rosyi. Błąd ten wydał gorzkie owoce. Do tego stopnia wzmożono Rosyę, że dziś trzeba koaliayi, aby ją powstrzymać. Doświadczenie daje dziś Francyi tych wszystkich sprzymierzeńców, którzy byli jéj przeciwnikami, korzystajmy z tego i zmażmy zwycięstwami wspomnienia przeszłości, wynagrodźmy w obronie wielkiéj sprawy dawniejsze uchybienia. Niech orły nasze stały ląd oblecą, a nikt nas nie posądzi, że idziemy świat podbijać, lecz oraz, gdy bronimy wolności wszystkich, nikt nam nie powinien mieć za złe, że bierzemy odwet za rok 1812.

Ponieważ Rosya ten błąd popełniła wskrzeszając walkę, któréjśmy nie nastręczali, że nas wyzwała w szranki, podnieśmy więc rękawicę i dowiedźmy, że kraj nasz nie zapomniał przeszłości. Są jeszcze pomiędzy nami ludzie, których krew szybciéj płynie i serce drży na wspomnienie 1812 r., a całe plemię nasze od ojców swych przekazany ma rachunek z synami Moskwy i kozakami. Dziękujmy niebu, że nadszedł dzień odwetu i ponieważ Europa nas wzywa, pospieszmy na jéj wezwanie.

Rosya nie chce jeszcze zrzec się łupu, którego pożądała, liczy ona na śniegi i mrozy, które co 6 miesięcy przychodzą jéj w pomoc, liczy na przestrach, który imie jéj budzi w niektórych państwach słabych, w niektórych trwożliwych władcach, chełpi się, że zasłoniła przed naszym zamachem Kronsztad, i że broni Sebastopolu przed walecznością francuzkich i angielskich żołnierzy. Mnoży ona swe uzbrojenie i pobory, i przygotowuje na wiosnę podwojenie sił swoich. Naród angielski za pośrednictwem Izb i rządu swego oświadczył, że nie zlęknie się żadnéj ofiary dla poparcia walki, a Francya nie zostanie w tyle za swoją sprzymierzoną.

Im więcéj wojna wzmagać się będzie, tém szczodrzejszą pokaże się Francya względem rządu, który ma bronić narodowego honoru, i w miarę rozszerzenia się teatru wojny, tworzyć będzie legie w celu odpowiedzenia wszelkim wymaganiom walki. Jeżeli rozpocząć znów trzeba będzie na Baltyku, co się dzieje na morzu Czarném, nie braknie ani ludzi ani okrętów. Dopóki Rosya nie zrzeknie się swéj ambicyi, dopóki nie skłoni się do warunków, jakich wymaga bezpieczeństwo Europy, pokój nie będzie jéj udziałem, gdyż taki jak Francya naród, nie wyciąga nadaremnie oręża z pochwy.

Anglia.

Depesza telegraficzna donosi z Londynu 21go b. m. wieczorem:

Na posiedzeniu Izby niższéj dziś wieczór, p. d'Israeli zezwolił na odroczenie dyskusyi. Trzecie odczytanie bilu względem zaciągania obcych żołnierzy, przyjętém zostało w zgromadzeniu ogólném.

W Izbie wyższej ks. Newcastle miał sposobność powiedzieć, że środki przedsięwzięte zostały dla zapobieżenia powrotowi klęsk, jakich flota angielska doznała przy brzegach Krymu.

Minister zawiadomił, że blokowanie portów na morzu Czarném będzie prowadzone daléj.

Bil odnośny do wysyłek milicyi zewnątrz kraju, przyjęty został po drugiem odczytaniu na zgromadzeniu ogólném.

Izbie Izby kongresu Washingtońskiego odrzuciły mocyą dążącą do otwarcia sprawozdawczéj komisyi względem aktów kongresu dyplomatycznego w Orleanie.

— Taż sama depesza donosi z Londynu 22go:

Na posiedzeniu Izby wyższéj, przystąpiono dziś wieczór do 3go odczytania bilu o milicyi.

Jutro bil przedłożony będzie królowéj w pałacu Windsor.

Izba niższa miała ze swéj strony przystąpić do trzeciego odczytania bilu o zaciągu żołnierzy zagranicznych.

P. Dering żądał odroczenia do 6 miesięcy.

P. Cobden zrobił propozycyę, o któréj mówił na poprzedniém posiedzeniu i która dążyła do nakazania Izbie śledztwa w przedmiocie zachowania się ministerium od rozpoczęcia wojny.

Lord John Russell odpowiedział p. Cobden. Nie spodziewajcie się zawołał on, ażeby rząd skutecznie mógł prowadzić wojnę, jeżeli mu nie zostawicie wolności każdego kroku; tak jak nie moglibyście się spodziewać doprowadzić okręt do portu, gdybyście nie dali sternikowi kierować jego biegiem:

Pokój może być zawarty na czterech następnych podstawach: 1) Zabezpieczenie przywilejów Księstw Naddunajskich pod protekcyą 5 mocarstw; 2) wolność żeglugi na Dunaju; 3) całość ottomańskiego państwa i utrzymanie równowagi; 4) równe zabezpieczenie przywilejów wszystkich chrześcian w Turcyi.

Naszym celem jest przeszkodzić powiększaniu się Rosyi i zajęciu Konstantynopola przez tę potęgę.

Wojna którą prowadzimy jest sprawiedliwą. Napoleon I. przepowiedział co się teraz dzieje.

Austrya odrzuciła część łupu, jaki jéj ofiarowała Rosya, ażeby dopiąć swego celu. Anglia uczyniła podobnież. Potrzeba, aby rząd zachował zaufanie kraju i parlamentu. Jeżeli na przyszłą wiosnę nowa wojna ma się rozpocząć, Austrya prawdopodobnie będzie za sprzymierzonymi i Prusy także.

Jeżeli Rosya spodziewała się, że sprzymierzeni wprost przystaną na *status quo*, była w wielkim błędzie.

Po téj mowie lorda Johna Russell, Izba przeszła do stanowczego wotowania nad bilem. Przyjęty został przez 173 głosy przeciwko 135.

Trzecie odczytanie odbyło się.

Rossya.

Dienniki petersburgskie z dnia 16go grudnia zamieszczają następny manifest cesarski i ukaz:

Z Bożéj łaski My Mikołaj I. Cesarz i Samowładzca Wszech Rosyj itd... Uznawszy za niezbędnie konieczne, wojska nasze i floty utrzymywać w obecnych okolicznościach w zupełnym komplecie, nakazujemy: 1) Dwunasty kolejny częściowy pobór przedsięwziąść w guberniach wschodniéj połowy cesarstwa, biorąc po 10 ludzi z tysiąca dusz na podstawie wydanego równocześnie ukazu do Senatu rządzącego. 2) Pobór ten rozpocząć z dniem 15 lutego 1855 roku, a zamknąć w d. 15 marca t. r. 3) Z pomiędzy żydów podlegających obowiązkowi rekrutacyi, na mocy 16go dodatku do §. 685 regulaminu o rekrutacyi, który mówi, iż za każdym w państwie przypadającym kolejnym częściowym poborem, żydzi obowiązani są dostawić rekruta, wybrać po 10 ludzi z tysiąca dusz. Dan w Gaczynie 1go (12) grudnia 1854 r. od nar. Chr., panowania naszego 30go.

Mikołaj.

Ukaz do Senatu rządzącego wydany na tym samym dniu powtarza treść manifestu i następnie zalecając wykonanie téj rekrutacyi w przepisanym czasie Senatowi, nakazuje, aby dostawiający rekruta składali na umundurowanie każdego z nich po 10 rubli 20 kop. srebrem, tak jak umundurowanie to liczoném jest komisaryatom wojskowym.

Księstwa Naddunajskie.

C. Z. Cor. donosi z Belgradu 22 b. m., iż prawdopodobne pogłoski krążą o zmianie ministerstwa serbskiego. Kniczanin ma objąć tekę spraw wewnętrznych, Nemondowić skarbu, Janowić albo Nikołajewić sprawiedliwości i oświecenia, natomiast dzisiejszy minister skarbu wszedłby do senatu.

Turcya.

Czytamy w *C. Ztg Cor.* Według listownych doniesień z Konstantynopola z d. 13go grudnia bynajmniéj niepanuje tam we wszystkich spółeżeństwach spokojność w sposobie myślenia. Zapał wojenny przeciw Rosyanom najmniejszéj rzeczy nieustał tam między muzułmańską ludnością, ale owszem ożywił się jeszcze wspomnieniem, że mniéj więcéj rok temu nadeszły szczegóły o klęsce zadanéj flocie tureckiéj przez Rosyan pod Sinopą w dniu 30 listopada. Lubo od chwili oblężenia Sylistryi ucichło jakoś o walecznych czynach armii tureckiéj, wszelako od najwyższego urzędnika państwa aż do ostatniego żołnierza wszyscy pałają żądzą zemsty za doznaną hańbę i wyglądają odnowienia kampanii w Krymie, skoro wojsko tureckie tam się uda. Książę Cambridge i książę Napoleon wciąż jeszcze chorzy bawią w Konstantynopolu: pierwszy ma być mocno cierpiący; dzień odjazdu księcia następcy tronu francuskiego niewiadomy i zdaje się, że znów odwleczony został na czas nieograniczony. Wszystkie lazarety pełne chorych i rannych, a na lekarzach zbywa. Reszyd pasza miał także mocno zapaść na zdrowiu.

Kraje Czarnomorskie.

Kor. Austr. zamieszcza co następuje z Odessy z d. 12 grudnia: Obawa odwiedzin sprzymierzonych w Odessie, nietylko się nie zmniejsza, ale owszem, możnaby powiedzieć, że wzrasta; dla tego nietylko baterye nadbrzeżne wzmocniono, ale nawet wysypano okopy od strony lądu. Komenda przeszła z rąk jen. Annenkowa na jen. Szabelskiego, znanego ze swojéj energii. Deszcze ciągle panują. W pobliżu miasta poprzewracane wozy zalegają drogi; niedawno widziano jak 6 koni artyleryjskich ciągnęło wóz ze sianem, takie ogromne są błota. Potrzeba dziś w Krymie trzech dni, aby odbyć podróż 10 mil niemieckich. Dolina Inkermanu wygląda jak jezioro. W Simferopolu odebrano urząd gubernatorowi cywilnemu Pestlowi; lubo był on kochany dla swojéj ludzkości i troskliwego zarządu, ale za wylądowaniem sprzymierzonych stracił zimną krew i radził mieszkańcom uciekać w głąb kraju, zamiast wspierać księcia Menszykowa jak mu to nakazywały obowiązki, środkami porządnéj administracyi jakiemi rozrządzał. Nakazana w Besarabii i gubernii tauryckiéj branka rekruta idzie swoją drogą bez przeszkody, szlachta stara się czynić zadosyć rozkazom rządu. Załoga Odessy wynosi obecnie 50,000 ludzi. Dziś słychać, że przed Oczakowem krążą parowce i gruntują dno morza; mniemanie jest, że sprzymierzeni chcą opanować półwysep Kinburn, skądby mogli sposobić się do wyprawy na Perekop i w głąb Krymu. Półwysep ten jest puszczą piaszczystą i solną z niewielą osadami rybackiemi nad jeziorami słonemi, z których rząd sól wydobywa. Wiadomości z Sebastopola dochodzą do 6go i niezawierają nic ważnego.

— Następujące wiadomości podaje *Kor. Kop.* z Odessy 14go: Książę Gorczaków wrócił z podróży swojéj inspekcyjnéj do Kiszeniewa. Gotuje się on na wyraźne żądanie księcia Menszykowa posłać mu do Krymu więcéj jazdy, gdyż na piechocie wcale mu nie zbywa. Obawa najścia floty sprzymierzonéj i bombardowania przez nią miasta zupełnie ostatniemi czasy zmniejszyła się. (*Kor. Austr.* mówi właśnie przeciwnie.)

— *Gazeta Kolońska* donosząc o wysłaniu księcia Montebello do Krymu mówi zarazem, iż francuzki ten posłaniec powiózł jenerałowi Canrobert rozkaz opanowania Sebastopolu. Rozkaz ten jeśliby był prawdziwy, odpowiadałby mniemanemu rozkazowi Cesarza Mikołaja zdobycia Sylistryi w oznaczonym terminie. *Gazeta Kolońska* spostrzegłszy się zapewne podaje zaraz na zajutrz poprawkę, iż książe Montebello powiózł nowy plan kampanii krymskiéj, po którem wiele sobie włóżą.

Wedle niego załoga w Eupatoryi ma być znacznie wzmocnioną, a wojska tureckie z Warny płynące tam wylądują i wraz z załogą tego miasta posuwać się będą ku północnéj stronie Sebastopola, aby wojska ks. Menszykowa wziąść we dwa ognie. Wiadomość ta zgadza się poczęści z domniemanym raportem wodza rosyjskiego do cesarza Mikołaja, iż najwięcéj obawia się ruchów nieprzyjacielskich od Eupatoryi, by mu tyłu nie zajęły.

— *Monitor* zamieszcza depeszę z Pera z d. 10go b. m. téj treści:

Książę Napoleon wybierał się do Krymu, chociaż zdrowie jego potrzebuje jeszcze starania.

4,266 ludzi 7éj dywizyi przybyło do zatoki w Kamiesz.

3,300 ludzi wraz z amunicyą nadciągło już do obozu.

W skutku bardzo silnéj kanonady z twierdzy na działa sprzymierzonych skierowanéj, część garnizonu wykonała mocną wycieczkę. Nieprzyjaciel podszedł pod parapety bateryi sprzymierzonych. Przywitany rzęsistemi strzałami, odpartym został po rozpaczliwéj walce bagnetem.

— Z Marsylii donoszą 21 b. m.

Statek „Indus" przywiózł wiadomość z Konstantynopola z 10go, a z Krymu 8go b. m.

Potwierdza on że ogień rozpocznie się przeciw Sebastopolowi z 410 dział, pomiędzy któremi jest 130 angielskich i że drabiny do szturmu są w pogotowiu.

D. 6 b. m. Rosyanie przedsiewzięli nową wycieczkę przeciw bateryom angielskim, lecz odparci zostali i stracić mieli tysiąc sto niewolnika i jedną warownię.

Dwa parowce rosyjskie napaść chciały statek „la Megère" krążący w zatoce Sebastopolskiej, lecz wskutku walki odparte i ścigane były przez trzy parowce sprzymierzonych aż pod ogień wałowy.

30,000 Turków i dywizya armii sprzymierzonych działać mają przeciw Perekopowi.

Szpital z 2000 łóżek urządzony jest w Konstantynopolu w pałacu „Kussieh."

Giełda w Turcyi nadzwyczajnéj doznała podwyżki: W Marsylii 4ty pułk piechoty lekkiéj odpłynął dziś na wschód.

4 pułki czekają w Tulonie na okręty mające je zabrać do Krymu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Od dni kilku donoszą dzienniki o chorobie króla Ludwika Bawarskiego, który rażony został apopleksyą. Biuletyny wyszłe ostatniemi dniami są nieco zaspakajające, wszelako nie śmią powiedzieć jeszcze, iż niebezpieczeństwo przeminęło. W najpomyślniejszym razie obawiają się, aby choroba ta nie zostawiła po sobie śladów, wpływ jéj bowiem jak wiadomo nigdy do szczętu zatrzeć się nie da, a przynajmniéj prawie zawsze lękać się każe powrotu. Czynny umysł tego króla ojca dziś panującego króla Maksymiliana z trudnością dozwoliłby mu się zamknąć w granicach życia wolnego od silniejszych zajęć. Bawarya zawdzięcza temu królowi niesłychany postęp w sztukach pięknych, a Monachium wzrost swój i główniejsze ozdoby.

— Syn rosyjskiego radcy stanu Busza w Kopenhadze, opuściwszy ojca swego jechał do Glückstadt, gdzie miał wstąpić jako aspirant oficerski do wojska. Wysiadając w dniu 12 grudnia wieczór z wagonu w Elmshorn w Holsztynie, pochwycony został przez lokomotywę pociągu Altońskiego, która go rzuciła pod szyny i pociąg zgruchotał mu obie nogi, które mu nazajutrz amputowano.

Przyjechali od d. 24 do 27go grudnia.

HOTEL POLLERA. Miketta Wilhelm obyw. wiejski z żoną z Biskupic. Kaiser Edwin urz. przy gospodarstwie z Brzezin. Paulik Jan ksiądz z Domysławic. Leis Jan budowniczy z Nakowic. Benedickt Wacław c. k. oficer z Jarosławia. Babka Rafał, Siroiec Jan, hr. Waldeck Gustaw c. k. rotm. z Łancutą. Lukinitsch Mateusz Dr. z Pragi. Gysi Otto fabr. asfaltu ze Lwowa. Barker Bennett Sam. ck. oficer z Baranic. Gergel Konstanty właśc. dóbr z Mołdawii. Scheibem Juliusz, Voith Piotr ck. oficerowie z Galicyi. Klug Emil kupiec z Mysłowic. Szemmer Kazimierz komisant handl. ze Szczakowy. La Croise ck. major, Kochanowski Juliusz ck. porucz. z Przemyśla. Skórożewski Waleryan gospodarz z Gombina. Muskiewicz Feliks, Lenkiewicz Ignacy ck. komisarz, Maderowicz Oskar ck. oficer z Wiednia. Feyhan Szymon kupiec z Wrocławia. Mroczkowski Stanisław z Liplasu.

HOTEL DREZDEŃSKI. Nakwaski Bolesław agronom z Proskau ze Szląska. Polgardt Ludwik urz., Christof Aleksander major, Wallner Józef kapitan, Tornborg Karol wł. dóbr z Wiednia. Barnutiu Szymon Dr. prawa i profesor Filozofii z Jass. Malburg Czermak żona majora z Tyrolu.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 27go grudnia:*— Metaliki 5-procent. $83\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $71\frac{5}{8}$. Metaliki 4-pr. $64\frac{1}{2}$. — 4-pr. z 1852 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $84\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302.— Augsburg $128\frac{1}{4}$. — Londyn 12 kr. 23. — Paryż 149.— Akcye Bankowe 1248. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau-Dampfsch. —.

Kurs krakowski 27 grudnia. Bankn. aus. ż. $88\frac{3}{4}$ płacą $88\frac{1}{4}$.— Pruski kurant żąd. $113\frac{1}{4}$ płacą 113. — Ruble sr. nowe żąd. 104 płacą 103. — Cwancygiery nowe ż. 114 pł. $113\frac{1}{3}$. — Cwancyg. stare żąd. 114 — pł $113\frac{1}{2}$. Imper. żąd. $35\frac{4}{5}$, pł. $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. hol. żąd. $20\frac{1}{3}$ pł. $19\frac{4}{5}$. — 20-franki ż. 36 pł. $35\frac{1}{2}$. Listy zast. pol. żąd. $99\frac{1}{4}$ płacą 99. — Listy zast. gal. żąd. $88\frac{1}{6}$ pł. $88\frac{1}{2}$ — Obligi Indemn. ż. 75, pł. $74\frac{1}{3}$.

Przegląd Polityczny.

Piszą nam z Wiednia 26go, iż nienadeszła tam jeszcze odpowiedź z Petersburga.

Gaz. Kolońska utrzymuje zaś że w d. 23 b. m. otrzymano już w Wiedniu stanowczą odpowiedź Rosyi pod względem rękojmi pokoju. Odpowiedź ta nie może być uważana za zezwalającą, i ma być zgodna zupełnie z oświadczeniem ks. Gorczakowa uczynionem hr. Buolowi na dniu 28 listopada (patrz *Czas* Nr. 289).

Dnia 22go baron Hübner c. k. poseł w Paryżu, wręczył Cesarzowi Napoleonowi własnoręczny list Cesarza Franciszka Józefa i oznaki w. wstęgi orderu św. Szczepana.

Wiadomości z Sebastopola dochodzą do 17go grudnia, niezawierają w sobie nic ważnego. Jenerał Montebello przybył do Krymu.

Konsulowie francuski i angielski w Bukareszcie Poujade i Colquhoun odwołani zostali, co poczytanem jest za koncesyę uczynioną dla Austryi z powodu nieprzychylności tych konsulów dla tego mocarstwa.

Na posiedzeniu Izby wyższéj w Londynie w nocy 21go lord Granville na interpelacyę lorda Derby odpowiedział, że blokada portów czarnomorskich spóźniła się ze względu na prawa narodów i przewozy wojsk aż do chwili wylądowania w Krymie. Słowom lorda Derby, iż statki rosyjskie przybywały z Odessy do Sebastopola, nie dawał minister ten wiary. W Izbie niższéj bil o legii cudzoziemskiéj przeszedł przez komisyę bez poprawki.

W Izbie niższéj na posiedzeniu nocném 22go oświadczył lord Graham na zapytanie Disraelego, iż okręty rosyjskie nie blokują Kłajpedy. Herbert zaprzecza, aby rząd angielski traktował z Belgią o dostawę legii cudzoziemskiéj. Lord Russel oznajmia, że rząd nieprotestował przeciw nabyciu zatoki Jahde przez Prusy. Cobden nalega, aby rozpoczęto układy o pokój na podstawie czterech punktów.— W Izbie wyższéj odczytano bil o milicyi po trzeci raz.

Na posiedzeniu Izby niższéj w nocy 22go lord John Russell mówił z zupełnem zadowoleniem o przymierzu z Austryą w przypadku gdyby Rosya uporczywie wzbraniała się przyjąć propozycyj pokojowych. Bil o legii cudzoziemskiéj przeszedł w trzeciem odczytaniu większością 38 głosów.

Parlament angielski zakończył nadzwyczajną sesyą swoją 26go grudnia i odroczony został do 23go stycznia. Królowa sankcyonowała oba bile, tak o milicyi jak i o legii cudzoziemskiéj. Najważniejsze rozprawy toczyły się między p. Cobden reprezentantem stronnictwa pokoju i lordem Russell.

Nadzwyczajny poseł pruski p. Usedom przybył 22go do Londynu.

Z Odessy donosi *Koresp. Austr.* pod d. 17 b. m: Ostatnie wiadomości z Krymu sięgają po dzień 13 b. m. i potwierdzają zdobycie trzech moździerzy francuzkich przez marynarzy rosyjskich w dniu 10 b. m. Osten-Sacken dowodzi teraz w Sebastopolu. Przymrozki nieco chwyciły.

W Szwajcaryi niezmierny panuje ruch w skutku angielskiego bilu o zaciągu legii cudzoziemskiej, do któréj wielu Szwajcarów wstąpić pragnie, mimo odezw Mazziniego, który potępia politykę „wiarołomnej" Anglii, że zawarła traktat 2go grudnia.

Monitor z d. 24 b. m. zamieszcza dekret nakazujący użyć 5 milionów franków ze skarbu publicznego na roboty publiczne, aby dać sposobność zarobkowania w ciągu zimy.

Z Turynu donoszą 20go, iż *Voce della Liberta* mówi, że nadszedł z Rzymu interdykt w sprawie zniesienia klasztorów. W skutku wniosku ministerstwa o zniesienie klasztorów, p. Buffa miał się podać do dymissyi.

Gaz. di Venezia twierdzi, że z tegoż samego powodu podał się do dymisyi margr. Pralormo poseł sardyński przy Stolicy Apostolskiéj.

Statek parowy który odpłynął z Genui 18 grudnia do Nowego Yorku miał na pokładzie swoim 63 wychodźców wydalonych z państw sardyńskich.

Kuryer Szwabski donosi, że rząd badeński udał się do Stolicy Apostolskiéj o zniesienie exkomunikacyi wyrzeczonéj na wielu urzędników badeńskich.

Kortezy na posiedzeniu 18go grudnia przyjęły jednozgodnie z gabinetem propozycyę przeciw wszelkiemu ustąpieniu wyspy Kuby, i przeszły do porządku dziennego.

URZĘDOWE.

(1290) **Konkursausschreibung.** (3)

[N. 29,117.] Zur Besetzung der erledigten, mit einer Bestallung jährlicher 50 fl. CMze Stadthebammen-Stelle zu Przeworsk, Rzeszower Kreises, wird der Konkurs bis Ende Jänner 1855 ausgeschrieben. Hebammen, welche diese Stelle zu erlangen wünschen, haben ihre diessfälligen Gesuche unter Beibringung ihres Diploms, und der legalen Nachweisung ihres Alters, der Kenntniss der Landessprache, dann ihrer Moralität und der bisher geleisteten Dienste, binnen der festgesetzten Konkursfrist bei dem Przeworsker Magistrat einzubringen.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau den 13. Dezember 1854.

(1268) **Kundmachung** (3)

[N. 3552.] Die gefertigte k. k. Betriebs-Direktion beabsichtiget nachverzeichnete alte zu Betriebszwecken unbrauchbare Materialen zu veräussern als:

Circa 1,064 Pfund altes Eisenblech.
„ 3,201 „ Gusseisenbruch.
„ 15,000 „ Pauschreisen.
„ 12,247 „ Zerreneisen.
„ 951 „ Schmiedeisenspänne.
„ 15 3/8 „ alter Feilenstahl.
„ 300 „ alten Flachfederstahl.
„ 14 Stück mit 2668 Pfund alte gebrochene Tyres.
„ 14 Stück mit 2119 Pfund alte gebrochene Achsen.
„ 23 Pfund Abfälle Baumwollwaaren.
„ 57 „ „ Leder.
„ 495 „ „ Tuch.

Diese Materialien können bei dem k. k. Material-Depot im hiesigen Bahnhofe besichtiget werden.

Diejenigen, welche alle diese Materialien zu kaufen wünschen, haben ihre diessfälligen schriftlichen Offerte versiegelt bei der unterzeichneten Betriebs-Direktion längstens bis 22ten Dezember l. J. einzureichen.

Die Preise, um die Jemand die Materialien käuflich an sich zu bringen wünscht, müssen bestimmt mit Ziffern und Buchstaben ausgedrückt sein, auf nachträgliche, unbestimmte, oder bloss auf einzelne Materialien lautende Preisanbothe wird keine Rücksicht genommen werden.

K. k. Betriebs-Direktion der östl. Staats-Eisenbahn.

Krakau am 8. Dezember 1854.

(1269) **Kundmachung.** (3)

[N. 16850.] Zur Unterbringung des Gensdarmerie-Depot-Flügels benöthigt man vom 1ten April 1855 eine Lokalität mit nachstehenden Räumlichkeiten:

21 Zimmer.
4 Küchen.
3 Holzlagen.
1 Magazin.
1 Keller.
2 Stallungen, die eine auf 3, die andere auf 12 Pferde, endlich 2 Futter- und Sattelkammern.

Hauseigenthümer, welche ihre Realitäten zu dem gedachten Zwecke zu vermiethen Willens wären, haben ihre diessfälligen Erklärungen mit Angabe des Miethzinses bei dieser Kreisbehörde in der kürzesten Frist anzubringen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau 11ten Dezember 1854.

Obwieszczenie

Do pomieszczenia oddziału c. k. żandarmeryi potrzebny jest od 1 kwietnia 1855 r. lokal z następującemi ubikacyami:

21 pokoi. 4 kuchnie.
3 komórki na drzewo, — magazyn, — piwnica.
2 stajnie, jedna na 3 druga na 12 koni, nakoniec 2 komórki na furaż i na siodła.

Właściciele domów, którzyby sobie życzyli domy swe na ten cel wynająć, zechcą deklarncye swoje z wyrażeniem żądanego za nie rocznego czynszu w jak najkrótszym czasie c. k. władzy obwodowéj złożyć.

Kraków d. 11 grudnia 1854.

(1273) **Kundmachung.** (3)

Auf Grund der mit a. h. Entschliessung vom 8. März 1850. genehmigten Vorschrift über die Aufnahme von Bauleuten und die Einführung von Staats-Prüfungen für den Baudienst, wird hiemit bekannt gemacht, dass diese Prüfungen am 1ten März k. Jahres im Amtslokale der k. k. Baudirecktion für das Krakauer Verwaltungs-Gebieth beginnen werden.

Diejenigen welche sich denselben zu unterziehen gesonnen sind, haben ihre ordnungsmässig instruirten Gesuche längstens bis 14ten Jänner 1855 hieramts einzubringen.

Von der k. k. Landdirektion.

Krakau am 11 Dezember 1854.

(1297) **Lizitations-Ankündigung.** (2-3)

Zur Befriedigung der ersiegten Forderung des Exekutionsführers Salamon Baumfeld im Betrage von 225 fl. CMze h. N. G. werden im Grunde Zuschrift des Löbl. Justizamtes Malawa vom 28ten November l. J. Z. 21 die bei den solidar Schuldner Martin und Simon Dziubek gepfändeten und geschätzten Fahrnisse, und zwar:

4 Pferde um den Ausrufspreis von 160 fl. CM.
1. Kuh „ „ „ 26 fl. „
2. Kuhkälber „ „ „ 32 fl. „
1. Wagen neu beschlagen „ „ 24 fl. „

im Wege der öffentlichen Feilbiethung am 28ten Dezember 1854 bei Nichtgelingen dieses Termins aber am 10ten Jänner 1855 jedenfalls um die 9te Vormittagsstunde auch unter dem Schätzungswerthe in der Dominical-Kanzlei zu Malawa veräussert werden, und zu dieser Licitation die Kauflustigen hiemit vorgeladen.

Vom Dominio Malawa Rzeszower Kreises am 12ten Dezember 1854.

Lizitations-Ankündigung.

[N. 38,803.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Lieferung der Furage Artikel für die städtischen Pferde und das Lagerstrohes für städtische Arrestanten auf die Zeit vom Tage der Lieferungsbestättigung bis Ende Oktober 1855 am 25 Jänner 1855 im Magistratsgebäude beim IV. Departement um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: für 1 Korez Haber 4 fl. 18 kr. 1 Zentner Heu 44 kr. und 1 Zentner Stroh 40 kr. CMze.

Das Vadium beträgt: 120 fl. CMze.

Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des IV. Magistrats-Departements eingesehen werden.

Krakau am 14. Dezember 1854.

Ogłoszenie Licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem dostawy furażu dla pociągów miejskich i słomy dla aresztantów miejskich na czas od zatwierdzenia dostawy do końca października 1855 odbędzie się w dniu 25 stycznia 1855 w gmachu Magistratu w biórze IV. departamentu o godzinie 10téj przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie za 1 korzec owsa 4 złr. 18 kr., za 1 centnar siana 44 kr. a słomy 40 kr. w mk.

Vadium wynosi 120 złr. w mk.

Deklaracye pismienne także przyjmowane będą.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IV. departamentu magistr.

Kraków dnia 14 grudnia 1854 r. (1301-1-3)

Kundmachung.

[N. 26400.] In Folge Anordnung des hohen Unterrichts-Ministeriums vom 27ten November d. J. Zl. 17321 wird zur Besetzung der Lehrfächer der österreichischen Verwaltungs- und Finanzgesetzkunde an der Lemberger Hochschule als einer ordentlichen Lehrkanzel, mit welcher der Gehalt von Zwölfhundert Gulden CMze und das Vorrückungsrecht in die Gehaltsstufen von Vierzehnhundert und Sechszehnhundert Gulden nach 10 und beziehungsweise nach 20 Dienstjahren verbunden ist, eine Konkurrenz bis 20ten Jänner 1855 ausgeschrieben.

Diejenigen welche sich um diese Lehrkanzel bewerben wollen, haben ihre gehörig belegten und insbesondere mit der Beschreibung ihres Lebens (curriculum vitae) dann der Nachweisung der Befähigung zu dem angestrebten Posten, so wie mit dem Zeugnisse ihrer Unbescholtenheit in politischer und moralischer Beziehung versehenen Gesuche innerhalb der Konkurrenzfrist bei der galizischen Statthalterei einzubringen.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg am 5ten Dezember 1854. (1304-1-3)

(1318) **Obwieszczenie.** (1)

Podpisany c. k. notaryusz W. Ks. Krakowskiego podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 2gim stycznia 1855 r. o godzinie 9téj z rana, odbędzie się w kancellaryi podpisanego c. k. notaryusza, w domu przy Rynku głównym w Krakowie pod l. 19/51, licytacya publiczna ruchomości rozmaitych stósownie do rezolucyi c. k. Trybunału Wielk. Ks. Krakowskiego, z dnia 15go grudnia 1854 r. N. 9911.

Kraków dnia 27 grudnia 1854 r.

Enstachy Ekielski.

Obwieszczenie.

W piątek dnia 29 grudnia b. r. o godzinie 10téj z rana w Krakowie w gmachu Sukiennicach w drodze sądowéj odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą: stolków, kanap, szaf, komod, zwierciadeł, lustra sufitowego, łyżek srebrnych, naczyń miedzianych, bielizny, książek hebrajskich, sukien i innych za gotową zaraz zapłatę.

Kraków dnia 21 grudnia 1854 r.

(1314) Skorczyński c. k. komornik sąd.

Inseraty.

RADA OGÓLNA
Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie.

Gdy ubodzy pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostający, dotąd dla braku odpowiedniego lokalu, mieszczeni po różnych dzielnicach miasta, zgromadzeni już i przeniesieni zostali do domu pod L. 10 Gm. VI. przy ulicy Kopernika na Stradomiu, Koletki zwanego, z daru Szanownych małżonków Rotarskich dziś własnością Towarzystwa Dobroczynności będącego, który stósownie do przeznaczenia kosztem tegoż urządzono, Rada Ogólna ku uczczeniu pamiątki tego przeniesienia uroczystym obchodem — zaprasza niniejszém Szanowną Publiczność na dziękczynne nabożeństwo w kaplicy świeżo urządzonéj w tymże domu Tow. Dobr. dawniéj Kolletek, któréj oraz poświęcenie przez J. W. Księdza Biskupa jako protektora nastąpi, w dniu 3 stycznia 1855 r. tj. w środę o godzinie 10téj z rana odbyć się mające.

Prezydujący *Lasocki.*

(1313-1-2) Sekretarz *J. Głębocki.*

Zgubiono **porte monnaie,** w któréj znajdowało się kuponami odciętemi, złr. 252 i gotowemi fl. 47, także różne notatki, znalazca ma się udać do Wgo Wolfa bankiera, a otrzyma znaczną nagrodę. (1316-1-3)

DRUKARNIA
zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie.

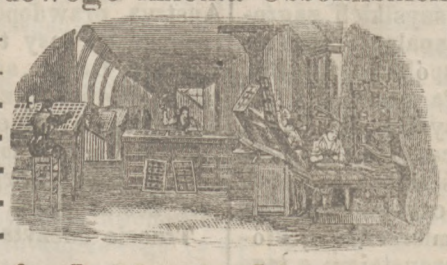

Wzwyż wzmiankowana drukarnia została teraz przez podpisanego zaopatrzona **we wszystkie gatunki nowych czcionek,** a mianowicie: **w polskie, niemieckie, czeskie, greckie, rosyjskie, cyrylskie, hebrajskie** itd.— jakotéż w różne **ozdoby** sztuki typograficznéj.

Podpisany zawiadamia zarazem światłą Publiczność, że przyjmuje do druku dzieła treści religijnéj lub historycznéj, nietylko na koszt Autorów, ale i na własny.

(1289-2-3) ***Wojciech Maniecki,*** uprzywil. dzierżawca drukarni im. Ossolińskich.

PARIS, rue St.-Anne, 64. LONDON, 35. Dean street. LEIPZIG, Königsst. 2. WIEN, Graben, 618.

NEW-YORK, 67. Liberty street. BRUX., rue de la montagne, 40.

Pränumerations-Einladung auf den VII. Jahrgang 1855.

IRIS

IRIS — Prachtvollstes Pariser Moden-JOURNAL. Mit echt französ. Originalen. Niemals **Copien** oder **Nachstiche.**

IRIS — Geschmackvollste Frauen- & Muster-ZEITUNG. Mit als **vorzüglich** anerkannten **Musterbogen** und **Patronen.**

4 mal im Monat

Administration: Gratz, Sporgasse 118.

Unter mehreren mit Beginne 1855 in's Leben tretenden Vervollkommungen bemerken wir nur:

1. Aufgenommene Beiträge von *Original-Novellen* werden anständig honorirt.
2. Zu Costümbildern des Journals werden **zwei mal im Monat,** die Patronen von einer Wiener Künstlerin geliefert, und für *volle Richtigkeit der Schnitte* gebürgt.
3. Es werden *Preisaufgaben für Damen* gestellt, und für deren gelungenste Lösungen entsprechende gratis Prämien portofrei durch Post übermittelt.

„IRIS" erfreut sich gegenwärtig über **5000** Abonnenten, steht unter allen belletristischen derartigen Wochenerscheinungen unübertroffen oben an, und es bedarf deren Gehalt keiner weiteren Anpreisung.

Tüchtige in- und ausländische literarische Kräfte untersützten *Julius von der Traun,* alleinigen Redacteur des belletristischen Hauptblattes: der artistische, mit mehr als 100 prächtigen Kunstbeilagen gezierte Theil wird wie bisher in Paris von Vicomtesse de Renneville, Helloise Leloir, Sajou und Mariton geleitet; die Redaction der geprüften Arbeiten in der „Kunstschule" ist Fräul. Teresa Marini, jene der als richtig garantirten Kleiderschnitte Fräulein Aug. Mayer von Wien, und die gelungene Ausführung der Musterbogen dem talentirten Lithographen A. Maschek anvertraut. Um Vollkommenheit zu erhöhen, haben wir diese neuen Kräfte gewonnen.

Die so allgemein beliebte Pariser Damenzeitung „IRIS" bringt im Jahre mindestens:

48 color. Original französische Costümbilder, (über 200 Damen- und Kindermoden).
24 color. Original französische Tapisserien und Lingerien, (über 150 entzückende Tupfmuster, Hüte, Häubchen, Krägen, Mantillen u. s. w.)
32 Doppel-Musterbogen (über 1000 Zeichnungen. 25 Wappen, 50 Patronen u. s. w.)
48 Mappen (über 500 weibliche Kunstarbeiten anzufertigen, Toilettenarzt, Hauswirthschaft u. s. w.)
77 Bogen Unterhaltungs-Lektüre, Anzeiger u. s. w.
Musterkarten, Prämien von Büchern und Kunstsachen u. s. w

Die billigen CM.-Preise für dieses prachtvollste, in 3 Ausgaben erscheinende Moden-, Muster- und Kleider-Magasin sind für die Ausgabe

	für 1 Jahr	für 6 Monate	für 3 Monate.
Nr. 1. Alles Vorstehende vollständig enthaltend:	14 fl. —	7 fl. —	3 fl. 30 kr. franko durch Post
	12 fl. —	6 fl. —	3 fl. — kr. d. Buchhandlung.
Nr. 2. eben so, nur 16 color. Kunstblätter weniger:	10 fl. —	5 fl. —	2 fl. 30 kr. franko durch Post
	8 fl. —	4 fl. —	2 fl. — kr. d. Buchhandlung.
Nr. 3. eben so, nur 56 color. Kunstblätter weniger:	6 fl. —	3 fl. —	1 fl. 30 kr. franko durch Post
	4 fl. —	2 fl. —	1 fl. — kr. d. Buchhandlung.

Bestellungen nimmt jede Buchhandlung darauf an; in **Krakau** ***Julius Wildt.***

Wöchentlich gewünschte portofreie direkte Zusendung durch Briefpost jedoch wolle unter genauer Adressen-Angabe und Beifügung des entfallenden Pränumerations-Betrages franko gemeldet werden „An die

(1229--2) **Administration der „IRIS" in Gratz.**

NAJLEPSZE WYRABY

wyrób Johna Heiffor w Sheffield,

które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia w Krakowie w handlu

Karola Hermanna

Ceny:

1 sztuka Army Razors bez pudełka	zlr. —	kr. 52½
1 „ „ „ z pudełkiem	zlr. —	kr. 55
2 sztuki w jedném pudełku	zlr. 2	kr. 15
2 „ „ „	zlr. 4	kr. 30
7 „ „ z jednym trzonkiem	zlr. 9	kr. 30
1 sztuka dento szlifowana bez pudełka	zlr. 1	kr. 15

(1257-2)

C. k. teatr polski w Krakowie.

We czwartek dnia 28go grudnia 1854 r. **Sierota z Lowood,** drama w 4ch aktach z prologiem przez panią Birg Pfeiffer.

(1311) **Nowe dzieło historyczne** (1-10)

NAKŁADEM **KAROLA WILDA** we Lwowie

wyszło i jest do nabycia po wszystkich księgarniach

JADWIGA I JAGIEŁŁO

1374—1413

OPOWIADANIE HISTORYCZNE

przez Karola Sajnochę

Tom Iszy 384 str. w 8ce wielkiéj złr. 5 m. k. Całe dzieło składać się będzie z 3ch tomów. Tom IIgi już jest pod prasą. Oba dalsze tomy zawierające przeszło 50 arkuszy druku wyjdą przed końcem roku 1855 i kosztować będą razem złr. 7 m. k.

Są także do nabycia tegoż autora:

SZKICE HISTORYCZNE.

Lwów 1854 Iszy tom z ryciną złr. 2 kr. 30.

Podpisany zagubił weksel na jego rzecz, imię i nazwisko na złp. 2200 przez Isr. Rosenthal pod dniem 30go marca r. b. wystawiony, każdy przeto ktoby takowy weksel znalazł zechce go zwrócić na ręce wystawcy albowiem tenże z należytości uiścił się a zatem oświadczeniem niniejszém weksel się amortyzuje.

(1300--3) *J. S. Goldwasser.*

Drożdży prasowanych

odbiera co dzień świeże transporta handel *Edwarda Fuchsa* w Krakowie i poleca takowe tak do gorzelni jakotéż i do pieczywa za najlepsze. (1221--6)

W dniu 23 grudnia r. b. wyciągnięto numera na loteryi wiedeńskiéj **25. 15. 12. 32. 69.** przyszłe ciągnienie przypada dnia 10. stycznia 1855 roku, ostatnia stawka przypada dnia 7 stycznia 1855 r.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
23	2	322'''30	+ 2°3	66 9	zachodni mocny	pogoda z chmurami	wicher i dészcz	5°2	10°8
„	10	324 04	+ 0 6	76 3	zpnzachodni „	„	wicher i śnieg	+	+
24	6	24 48	— 0 8	90 9	zachodni „	„	śnieg w nocy i rano		
„	2	325'''82	+ 0°4	82 6	„ średni	„	śnieg	2°1	1°4
„	10	325 82	— 0 4	82 4	płzachodni „	pochmurno	po połudn. śnieg	+	+
25	6	327 86	+ 0 4	86 9	„ „	„	w nocy wicher i śnieg		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni,* rządzca drukarni.